

Agnieszka Hajduk

Prowincjonalni wydawcy i ich osiągnięcia w Galicji Wschodniej w latach 1861–1893

Problemy związane z działalnością wydawniczą i nakładczą w XIX w. stają się częstym tematem prac księgoznawczych. Od połowy XX wieku ukazało się wiele rozpraw i artykułów omawiających dzieje poszczególnych placówek wydawniczych, historię drukarni w określonych regionach lub miastach oraz dzieje wybranych typów wydawnictw dziewiętnastowiecznych. Autorzy tych prac starali się nie tylko zarejestrować i scharakteryzować działalność poszczególnych firm nakładczych i drukarni, ale też pokazać tło kulturowe i społeczne.

Dotychczasowe osiągnięcia badawcze, choć w większości bardzo cenne i wnoszące wiele nowych spostrzeżeń, nie przynoszą jednak pełnej wiedzy o rozmiarach i obliczu ruchu wydawniczego w XIX w. Nadal istnieją na tym odcinku dziejów książki sprawy godne przebadania¹. Jedną z nich jest próba ukazania dorobku prowincjonalnych wydawców i nakładców w części zaboru austriackiego nazywanego Galicją Wschodnią w latach 1861–1893 oraz chęć sprawdzenia czy i w jakim stopniu lata autonomii przyniosły wzrost produkcji ośrodków wydawniczych. Zasięg chronologiczny obejmuje lata 1861–1893, a więc okres, kiedy pojawiło się wiele nowych zakładów typograficznych, których produkcja przeznaczona była nie tylko na rynek miejscowy.

Galicja Wschodnia była obszarem leżącym na wschód od rzeki San, gdzie najważniejszymi prowincjonalnymi ośrodkami wydawniczymi były: Brody, Gródek Jagielloński, Sambor, Drohobycz, Stryj, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, Złoczów, Jarosław, a także Przemyśl i Sanok, mimo ich silnych związków z Krakowem².

¹ E. Słodkowska, *Wybrane problemy ruchu wydawniczego pod zaborami*, „Studia o Książce” 1982, t. 12, s. 33.

² A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa w Galicji Wschodniej w latach 1815–1860*, Wrocław 1992, s. 5.

Wśród dotychczasowych publikacji dotyczących tego tematu brakuje opracowań całościowych. Za wstęp do niniejszego opracowania można potraktować pozycję autorstwa Anny Majkowskiej-Aleksiewicz pt. *Historia drukarstwa w Galicji Wschodniej w latach 1815–1860*, w której został przedstawiony dorobek drukarzy Galicji Wschodniej w okresie poprzedzającym ustalenia niniejszej pracy, a także publikacja tej autorki omawiająca dalsze losy oficyn prowincjonalnych³. Wydawcy działający w Przemysłu byli także przedmiotem badań Hanny Tadeusiewicz⁴.

Brak opracowań monograficznych spowodował, że informacje o życiu i działalności poszczególnych wydawców i nakładców można czerpać jedynie z *Polskiego słownika biograficznego*⁵ oraz *Słownika pracowników książki polskiej*⁶. Podstawowym źródłem, oprócz wykorzystanych tomów *Bibliografii polskiej XIX stulecia* K. Estreichera, były zachowane egzemplarze badanych wydawnictw znajdujące się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Ich autopsja pozwoliła na ocenę poziomu realizacji repertuaru wydawniczego. Wydane druki zostały poddane ocenie od strony treściowej oraz edytorskiej i typograficznej.

W poznaniu ogólnych uwarunkowań funkcjonowania prowincjonalnych firm, stosunków politycznych, obyczajowych oraz kulturalnych panujących w Galicji w okresie autonomii, pozwoliły opracowania historyczne⁷. Publikacje te jednak podają bardzo skąpe lub niedokładne informacje na temat interesujących autorkę wydawców i nakładców działających w miastach prowincji.

Ostatni traktat rozbiorowy, podpisany w 1795 r., oznaczał na długi czas koniec niepodległości i bytu państwowego. Nie było to jednak równoznaczne z unicestwieniem narodu polskiego i jego kultury. Naród trwał nadal, zaznaczając swe istnienie nie tylko krwawymi powstaniami, ale także działalnością na polu sztuki, literatury i nauki. W zachowaniu tożsamości narodowej szczególnie była rola piśmiennictwa i książki, chociaż myśl wyrażana słowem nie tak łatwo jak sztuka przekraczała bariery językowe. Powodowało to bardzo silne związanie społeczeństwa ze słowem pisanym i drukowanym. Produkcja wydawnicza, powstawanie i udostępnianie księgozbiorów świadczą o roli, jaką odegrało na ziemiach polskich w okresie zaborów słowo drukowane⁸.

Zakłady drukarzy i nakładców w pierwszej połowie XIX w. zaliczane były nie do rzemiosła, ale do przemysłu koncesjonowanego. Hamowało to ich rozwój, ale zabezpieczało istniejące już zakłady. Koncesję mógł uzyskać wyłącznie fachowiec, który posiadał świadectwo ukończenia praktyki w zawodzie drukarskim. Wymóg taki sta-

³ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Dalsze losy oficyn Galicji Wschodniej powstałych przed 1861 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 1993, z. 1–2, s. 125–159.

⁴ H. Tadeusiewicz, „Przegląd Drukarski” – nieznanne czasopismo fachowe z końca XIX w., „Roczniki Biblioteczne” 1971, z. 1–2, s. 44–46.

⁵ *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935.

⁶ *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.

⁷ K. Groniewski, J. Skowronek, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 1987.

⁸ K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987, s. 5.

nowił pewną ochronę dla istniejących już zakładów przed powstawaniem nowych, co w rezultacie prowadziłoby do dużej konkurencji i obniżenia zysków. Łatwiej było odkupić koncesję i przerejestrować na swoje nazwisko niż uzyskać nową.

Inną trudnością w powstawaniu oficyn było zastrzeżenie zamieszczone w patencie Franciszka II z 1806 r., iż mogą one powstawać w miastach obwodowych będących siedzibą cyrkułu i to jedynie „w miarę potrzeby”. Tam, gdzie było ich dużo, należało dążyć do stopniowej redukcji. W 1857 r. nastąpiło złagodzenie patentu. Co prawda, nie wycofano go, ale stosowano znacznie łagodniej. Obowiązujące regulacje prawne powodowały wiele trudności w działalności ośrodków wydawniczych i drukarskich.

Przegląd dorobku polskich oficyn XIX wieku pokazuje, że najwięcej książek ukazywało się w Królestwie Polskim. Na początku XIX stulecia Galicja dostarczała ich jedynie 6%. W miarę upływu czasu zabór austriacki zaczął jednak odgrywać coraz większą rolę, a w okresie autonomii wyraźnie wysunął się na czoło, zwłaszcza Kraków i Lwów. Lata autonomii przyniosły zdecydowaną aktywizację miast prowincjonalnych, które początkowo nie odgrywały znaczącej roli, ich rozwój i wzrastający udział w produkcji zaznaczył się po 1860 r.⁹

W prowincjonalnych oficynach wydawniczych Galicji Wschodniej w badanym czasie wyprodukowano 873 publikacje książkowe w 903 woluminach, a także wiele czasopism; w ciągu omawianych 33 lat ukazało się 57 tytułów.

Największy wkład w produkcję typograficzną miał Przemyśl, w którym ukazało się 129 publikacji w 134 woluminach, równie duży Kołomyja – 119 pozycji oraz Tarnopol – 109 pozycji w 112 woluminach. Poniżej 100 pozycji notuje się w pozostałych ważniejszych miastach Galicji Wschodniej: w Brodach – 99 książek, w Złoczowie – 87 książek w 90 woluminach, w Stanisławowie – 77 książek, w Samborze – 64 książki w 66 woluminach, w Gródku – 64 książki w 77 woluminach, w Jarosławiu – 53 książki. Najmniej druków wykonano w Sanoku – 43 publikacje w 45 woluminach, w Stryju – 25 książek oraz w Drohobyczu – jedynie 6 pozycji.

Na przestrzeni objętych badaniami 33 lat działalności zakładów wydawniczych daje się zauważyć wyraźny wzrost produkcji. W 1861 r. wydano 14 pozycji, natomiast po roku 1877 liczba ogłaszanych książek rocznie przekraczała 25 pozycji. Od tego też roku obserwuje się systematyczny wzrost produkcji, który w ostatnim roku badanego okresu – 1893 – wyniósł już 56 wydanych książek. Większa liczba – 59 wydań ukazała się w 1891 roku.

W całym dorobku edytorskim Galicji Wschodniej przeważał język polski. Na 873 wydane pozycje 132 ukazały się w językach obcych, wśród których dominował język niemiecki (67 publikacji). Pojawiały się też druki w języku ruskim (55 publikacji), po łacinie (8 publikacji) oraz 2 druki dwujęzyczne – niemiecko-polskie. Największy udział w produkcji książki w językach obcych miała oficyna Michała Biłousa w Kołomyi (40), Jana Rosenheima (19) i Feliksa Westa (16) w Brodach oraz Józefa Pawłowskiego (13) w Tarnopolu.

⁹ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa...*, s. 129.

Analizując dorobek poszczególnych oficyn wydawniczych zauważyć należy, że wydawcą najbardziej płodnym był działający w Tarnopolu Józef Pawłowski, który wydał 81 książek. Działalność swą prowadził przez cały badany okres z trzyletnią przerwą w latach 1875–1877. W pierwszym okresie liczba wydawanych książek wahała się między 1 a 4, ale w r. 1864 ogłosił 10 pozycji. W drugiej fazie produkcji widać wyraźny wzrost: 1–7 pozycji rocznie. W całym okresie działalności średnia roczna wynosiła 2,6 książek, przy średniej 3,3 książki rocznie dla całego Tarnopola.

Równie duży dorobek miał działający w Kołomyi Michał Biłous, który wydał 72 książki. Na początku badanego okresu – w latach 1861, 1865 i 1869 druki z jego adresem pojawiały się tylko sporadycznie. Od 1871 r. wyraźnie wzrósł dorobek tej oficyny i wahał się od 1 do 10 pozycji rocznie do 1888 r., kiedy ustała działalność i pojawiały się tylko pojedyncze druki w 1890 i 1893 r. Średnia roczna produkcji tej firmy wynosi 2,2 przy średniej 3,6 książki rocznie wykonywanej w Kołomyi.

Dorobek brodzkiego wydawcy Jana Rosenheima wyniósł 58 pozycji. Jego działalność zaznaczyła się wyraźnie od 1872 r. i systematycznie wzrastała do 1884 r., kiedy to wydano 7 pozycji. W następnych latach nastąpił widoczny spadek nakładów aż do całkowitego zaprzestania w 1888 r. Działalność J. Rosenheima kontynuował jego zięć Feliks West – wydał 28 pozycji w ciągu 6 lat (1888–1893).

Inaczej kształtował się wzrost produkcji książki w oficynie Ozjasza Zukerkandla w Złoczowie. Działalność tej oficyny rozpoczęła się dopiero w 1883 r. i przyniosła w ciągu 10 lat 53 pozycje. Zaobserwować tu można stały, systematyczny wzrost produkcji, który wynosił od 1 książki w 1883 r. do 13 książek w 1891 r. Dynamika wzrostu tej firmy związana była z realizowaniem obszernych, wielotomowych serii wydawniczych (np. „Biblioteka Powszechna”).

Znaczny dorobek miał także drukarz i nakładca działający w dwóch miastach Galicji: Samborze i Gródku Jagiellońskim – Jan Czaiński. Rozpoczął działalność w Samborze w r. 1877, stale zwiększając produkcję, która swój szczyt osiągnęła w 1880 r. – 12 pozycji. Od tego roku systematycznie spadała, aż do zlikwidowania warsztatu w tym mieście w 1886 r. Niemal równocześnie rozpoczął działalność (w 1884 r.) w Gródku, w którym już w trzecim roku wykonał 10 książek i produkcję na takim poziomie utrzymał przez kilka lat – do końca badanego okresu, czyli do 1893 r. Łącznie w obydwu miastach sfinansował 95 pozycji, czyli najwięcej ze wszystkich badanych właścicieli oficyn, przewyższając nawet Józefa Pawłowskiego.

Analiza danych liczbowych wydanych tytułów pozwala ustalić średnią roczną, która wynosi 26,5 książki. Najbardziej dynamiczny wzrost nakładów widoczny był w środkowym okresie działalności wydawnictw, w latach 1872–1888, i była to cecha wspólna wszystkich działających w Galicji oficyn prowincjonalnych. Szczególne miejsce w dorobku oficyn wydawniczych w Galicji Wschodniej zajmowały wydawnictwa periodyczne. Łącznie w omawianym czasie ukazało się ich 57, z czego najwięcej w Przemyślu, Kołomyi i Stanisławowie. Kalendarze stanowiły niewielką grupę wśród prowincjonalnych druków, ale spełniały bardzo ważną rolę w rozwoju kultury. Znajdowały się one bowiem prawie w każdym domu, czytane przez miesz-

kańców na równi z nabożnymi książkami, przyczyniły się znacznie do rozwoju czytelnictwa na wsi.

Prowincjonalne oficyny wydawnicze miały w swym repertuarze najwięcej edycji z literatury pięknej. W ciągu omawianych 33 lat działalności wydawców prowincjonalnych ukazało się 231 pozycji tego rodzaju. Szczególną rolę w wydawaniu literatury pięknej należy przypisać wydawcom działającym w Złoczowie, gdzie oficyna prowadzona przez Ozjasza Zukerkandla a następnie jego syna Wilhelma wydała 55 książek z tego zakresu. Duży nacisk na wydawanie literatury pięknej kładli również Jan Rosenheim i Feliks West w Brodach (38) oraz Józef Pawłowski w Tarnopolu (20). Oficyna Zukerkandlów w Złoczowie miała szeroki repertuar wydawniczy z zakresu literatury pięknej. Spod jej pras wychodziły dzieła największych polskich twórców: poetów, dramatopisarzy czy prozaików. W wydawnictwie tym ukazały się dzieła Aleksandra hrabiego Fredry *Śluby panięskie* (1893), *Damy i huzary* (1893), *Zemsta* (1893), Adama Mickiewicza *Konrad Wallenrod* (1890) czy Zygmunta Krasińskiego *Noc letnia* (1893). Wymienione utwory, a także wiele innych z literatury polskiej i obcej ukazywało się w serii Biblioteka Powszechna, która była jedną ze znaczniejszych wydawanych na prowincji. Ukazało się w tej serii aż 410 tomów, m.in. *Enoch Arden* Alfreda Tennysona (1891) czy *Nowele* Gue de Maupassanta (1891), wszystkie w jednolitej szacie graficznej.

Obejmując spojrzeniem dorobek wydawniczy oficyn prowincjonalnych, można zauważyć, że były w nich wykonywane dzieła reprezentujące wszystkie rodzaje literackie, zarówno proza, jak poezja i dramat. Stosunkowo często finansowano tytuły z literatury historycznej, która miała za zadanie wzbudzać uczucia patriotyczne i podtrzymywać wiarę w odzyskanie niepodległości. Wiele tych utworów ogłaszano w tanich seriach (Biblioteka Wyborowa Powieści i Romansów wydawana w Gródku, Biblioteka Powszechna ogłaszana w Złoczowie) czyniąc je dostępnymi szerszej rzeszy czytelników. Repertuar wydawniczy świadczy też o dbałości miejscowych nakładców o tradycje kulturowe poszczególnych miast, w których tłoczono wiersze poświęcone wybitnym mieszkańcom.

Mimo odległości dzielących małe prowincjonalne miasteczka od wielkich centrów kulturalnych Galicji i świata, także i tutaj docierały utwory literackie autorów międzynarodowej sławy, które wzbudzały różne uczucia u odbiorców. Przykładowo można tu wymienić *Don Juana* Jerzego Gordona Byrona w tłumaczeniu Wiktora z Baworowa wydanego w Tarnopolu.

W dorobku wydawców prowincjonalnych dużą część stanowiła literatura oświatowa (169 pozycji). Najwięcej tego rodzaju literatury ukazywało się w oficynie Józefa Pawłowskiego w Tarnopolu (23), Henryka Bohussa w Jarosławiu (18), Jana Dankiewicza w Stanisławowie (17) i u Jana Czaińskiego w Samborze (8) i w Gródku (10). Wydawano m.in. programy szkolne¹⁰ czy podręczniki (np. do nau-

¹⁰ J. Gutowski, *Plan szczegółowy do nauki codziennej w szkołach jednoklasowych, opracowany na podstawie 9 planów naukowych*, Kołomyja 1890; M. Mekler, *Szczegółowy plan naukowy dla nauki dopełniającej w szkołach 1-2- i 3-klasowych*, Jarosław 1890.

ki historii i geografii Austrii i Austro-Węgier Izidora Trembickiego ogłaszane w Kołomyi). Znaczną część tego typu wydawnictw stanowiły sprawozdania dyrekcji szkół za poszczególne lata (np. gimnazjum w Stanisławowie, wyższej szkoły realnej w Stanisławowie czy w Jarosławiu). Informowały one o najważniejszych wydarzeniach szkolnych, zawierały spisy profesorów, plany nauczania, listy podręczników i lektur, tematy prac maturalnych, omawiały zbiory biblioteczne i pomoce naukowe, udzielały informacji o pomocy finansowej dla ubogich uczniów. Ponadto znajdowały się w nich dane statystyczne o uczącej się młodzieży.

Poza treścią urzędową sprawozdania te zawierały rozprawy naukowe z różnych dziedzin wiedzy: filozofii, teologii, pedagogiki, historii, filologii, matematyki czy przyrody. Były opracowywane bardzo sumiennie przez nauczycieli, posiadały przypisy i bibliografie. Do publikowania sprawozdań zobowiązana była każda szkoła średnia, a odpowiedzialnym za ich opracowanie był dyrektor szkoły, będący jednocześnie redaktorem wydawnictwa. Sprawozdania drukowane były w języku wykładowym szkoły, czasem więc po niemiecku¹¹.

Pomimo przewagi książek w języku polskim, w oficynach prowincjonalnych wydawana była także literatura w językach obcych. Dominował język niemiecki, chociaż pozycje w języku ruskim wcale nie należały do rzadkości. Największy udział w wydawaniu literatury w języku niemieckim miały oficyny wydawnicze Brodów. Ukazało się tutaj 32 pozycje w tym języku, z czego większa część to literatura oświatowa, dotycząca najczęściej spraw szkolnych.

Literatura w języku niemieckim pojawiała się mniej lub bardziej licznie we wszystkich omawianych ośrodkach wydawniczych, natomiast książki w języku ruskim wykonywano tylko w oficynach Kołomyi i Przemyśla, co wiązało się prawdopodobnie z położeniem tych miast oraz przewagą ludności ruskiej (ukraińskiej). W języku ruskim wydawano przede wszystkim literaturę piękną, na którą składały się powieści, opowiadania oraz sztuki dramatyczne, traktujące często o sprawach codziennych.

Literatura w języku łacińskim wydawana była w zdecydowanej mniejszości. Połowę druków w tym języku stanowiły odbitki ze sprawozdań szkolnych, zawierające prace dotyczące utworów rzymskich klasyków.

Repertuar wydawniczy oficyn Galicji Wschodniej zawierał także książki o charakterze popularnonaukowym. Dominowały tu dzieła popularnonaukowe i naukowe z zakresu historii (33)¹². Kierowano je często do najmłodszych czytelników¹³. Liczne (18) pozycje z zakresu geografii obejmowały przewodniki po miejscowościach¹⁴ oraz dzieła z zakresu geologii i zoologii¹⁵. Edycje prowincjonalne dotyczyły zagadnień

¹¹ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa...*, s. 160.

¹² L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1883.

¹³ *Dzieje Polski, wierszem dla dzieci z uwagami*, Przemyśl 1867.

¹⁴ T. Dworski, *Przewodnik po Szczawnicy oraz podręcznik dla udających się do tamtejszych zdrojów*, Przemyśl 1881.

¹⁵ W. Boberski, *Zjawiska wulkaniczne: obrazek geologiczny*, Złoczów 1884; L. Wajgel, *Pajęczaki galicyjskie*, Kołomyja 1874.

rolnictwa (16), w tym uprawy roli, hodowli bydła, pielęgnacji drzew i krzewów owocowych oraz gospodarstwa domowego. Pojawiały się dzieła z zakresu nauk ścisłych (14), szczególnie z matematyki¹⁶. Literatura prawnicza (14) przynosiła zbiory ustaw oraz przepisów regulujących życie na prowincji¹⁷. Literatura medyczna obejmowała dzieła poświęcone cholercie i wściekliznie oraz sposobom ich zwalczania, opisywano działalność leczniczą ośrodków uzdrowiskowych, m.in. Truskawca, Rymanowa czy Szczawnicy. Wśród publikacji będących w zdecydowanej mniejszości były dzieła z zakresu rozrywki (8), księgoznawstwa (6), językoznawstwa (4), muzyki, polityki i ekonomii (po 3).

W dorobku oficyn Galicji Wschodniej poczesne miejsce zajmowała literatura okolicznościowa i użytkowa obejmująca mowy pogrzebowe, pisma polemiczne czy katalogi wystaw. Łącznie ukazało się jej 92 pozycje, najwięcej zaś w oficynach Przemyśla (28), Kołomyi (16) i Tarnopola (13). Dużym zainteresowaniem odbiorców cieszyła się literatura religijna, do której zaliczyć można kazania, zbiory modlitw i listy pasterskie. W ciągu badanych 33 lat ukazało się 57 pozycji z tej dziedziny, najliczniej w oficynach Przemyśla (18), co wiązało się z działającą tam Drukarnią Grekokatolickiej Kapituły. Książki religijne i związane z Kościołem często osiągały wysokie nakłady, np. zbiory modlitw i pieśni wydawano często w 2000 egzemplarzy, które rozchodziły się w ciągu kilkudziesięciu miesięcy. Świadczyło to o dużym zainteresowaniu tego typu literaturą.

Poddając analizie formalnej druki ogłaszane w Galicji Wschodniej, należy zwrócić uwagę na stronę edytorską, czyli zawarte w publikacjach wstępy, przedmowy, spisy treści i dedykacje, oraz na stronę formalną, tzn. papier, czcionki, materiał, ogólny wygląd książki, kompozycję strony tytułowej i okładki.

Wstępy i przedmowy pojawiały się w wielu pozycjach beletrystycznych oraz z zakresu literatury, popularnonaukowych ogłaszanych w oficynach prowincjonalnych. Ich autorami byli najczęściej twórcy danego dzieła, ale także wydawcy. Wyjaśniały one zazwyczaj powód i cel ogłaszania konkretnego tytułu. Często w pozycjach o charakterze poznawczym dołączano spisy treści, umieszczone zazwyczaj na końcu tekstu, często na stronach nieliczbowanych. Pojawiały się również dedykacje. Umieszczano je zazwyczaj na osobnej karcie po stronie tytułowej. Pochodziły najczęściej od autora i skierowane były do ważnych dla piszącego osób.

W oficynach prowincjonalnych zazwyczaj drukowano książki na papierze dobrej jakości. Czasami pojawiał się papier grubszy i bardziej szorstki, przez co narażony na szybsze zniszczenie. Układ strony tytułowej posiadał wiele cech wspólnych dla wszystkich wydawców prowincjonalnych i był charakterystyczny dla układu elementów karty tytułowej dziewiętnastowiecznych wydawnictw. Dominował na nich tytuł zaznaczony najczęściej większą, zróżnicowaną w każdym wersie czcionką. Nazwisko autora, podawane po tytule i poprzedzone określeniem „przez”, składowano czcionką zdecydowanie mniejszą niż tytuł. Adres wydawniczy, umieszczony

¹⁶ M. Łazarski, *Dwa zagadnienia z geometrii wykreślnej*, Stanisławów 1879.

¹⁷ J.A. Hibl, *Galicjskie prawo drogowe i budownicze na prowincji*, Złoczów 1887.

u dołu strony tytułowej, zawierał informacje o miejscu wydania, nakładcy, drukarzu i dacie druku. U niektórych wydawców prowincjonalnych zauważyć można konsekwencję w jednakowym układzie strony tytułowej, np. Michał Dzikowski używał tych samych lub podobnych czcionek do składania tytułu oraz adresu wydawniczego. W nielicznych pozycjach nazwisko autora w formie mianownikowej pojawiało się jako pierwsze przed tytułem. Najwięcej tego typu przekładów znaleźć można w drukach oficyny Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie. Na stronie tytułowej podawany był tytuł serii, w skład której dana pozycja wchodziła, wraz z oznaczeniem kolejności tomików. Tytuł ten znajdował się najczęściej w górnej części karty. Stron tytułowych nie zdobiono w szczególny sposób, czasem można zaobserwować niewielkie liniowe przerywniki pomiędzy nazwiskiem autora a tytułem, tytułem a podtytułem czy przed adresem wydawniczym. Efekt estetyczny kompozycji strony tytułowej dawały zastosowane różnego rodzaju i wielkości czcionki.

Okładki prowincjonalnych edycji były najczęściej wykonane z tego samego papieru co skład i różniły się od niego kolorem. Pojawiały się okładki w kolorze żółtym, pomarańczowym, zielonym, niebieskim czy fioletowym. Informacje na broszurowych okładkach były najczęściej powtórzeniem strony tytułowej. Czasem jednak podawane dane różniły się od siebie, były to zazwyczaj niewielkie zmiany w dacie wydania czy w brzmieniu tytułu. Jedynie w bardzo nielicznych przypadkach okładka przynosiła informacje odbiegające znacznie od tych zawartych na stronie tytułowej.

Broszurowe okładki niektórych publikacji zgodnie z przyjętą powszechnie praktyką służyły jako miejsce reklamowania innych książek. Tak było m.in. w przypadku książek należących do serii Biblioteka Powszechna, gdzie na drugiej, trzeciej i czwartej stronie okładki pojawiały się spisy wszystkich pozycji wydanych w tej serii.

Analiza formalna druków pozwoliła zaobserwować, że wszyscy wydawcy prowincjonalni dbali o dobry poziom swych publikacji. Obok edycji wyróżniających się starannością szaty graficznej, w każdej firmie wydawniczej ukazywały się druki wykonane z mniejszą dbałością o estetykę, ale zdecydowanie rzadziej, a przeważnie były to pozycje o niższej wartości poznawczej. Dbałość o stronę edytorską i typograficzną wytworów można zauważyć w drukach wykonanych w oficynach Jana Rosenheima i Feliksa Westa w Brodach, a także w firmie Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

Dorobek wydawniczy oficyn prowincjonalnych w latach 1861–1893, który wyniósł 873 pozycje w 903 woluminach, można porównać z dokonaniem poprzednich lat. Pozwala na to opracowanie A. Majkowskiej-Aleksiewicz dotyczące lat 1815–1860, w których spod pras prowincjonalnych wyszło 452 pozycje¹⁸. Blisko dwukrotny wzrost liczby wydanych tytułów świadczy o rozwoju tych ośrodków i ich zwiększającym się udziale w upowszechnianiu piśmiennictwa. Znaczący wkład wniosły oficyny działające w Przemyślu, Kołomyi i Tarnopolu, których prasy opu-

¹⁸ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa...*, s. 176.

ściło w badanym czasie 357 pozycji. Stanowiło to 40,9 % wszystkich prowincjonalnych wydawnictw.

Prowincjonalni nakładcy popularyzowali literaturę piękną, ale mieli też swój udział w finansowaniu edycji naukowych i popularnonaukowych z różnych dziedzin wiedzy. Rozwój oświaty w drugiej połowie XIX wieku sprawił, że również ogłosili 171 pozycji na potrzeby rozwijającego się szkolnictwa. Najwięcej publikacji oświatowych sfinansowali drukarze Stanisławowa (26), Jarosławia i Tarnopola (po 25) oraz Kołomyi (22 pozycje).

Przeprowadzona analiza dorobku wydawców prowincjonalnych pozwoliła ustalić i ocenić znaczący wkład ośrodków wydawniczych prowincji Galicji Wschodniej w rozwój kultury narodowej i czytelnictwa w drugiej połowie XIX wieku.

Provincial Publishers and their Accomplishments in Eastern Galicia in 1861-1893

Abstract

The outlaying and publishing activity in 19th century is frequently the subject of library scientific studies, and still there are many things worth researching. The present study is an attempt at presenting the activities of provincial outlayers and publishers in Eastern Galicia in 1861-1893. A significant growth of their production occurred during the years of autonomy, when the provincial towns became decidedly more active. During the studied period, 873 publications in 903 volumes and 57 periodicals were produced in Eastern Galicia. The greatest contribution to the typographic production was made by Przemyśl, Kołomyja, and Tarnopol (over 100 items).

In the process of the analysis, it was noticed that the most prolific publisher of that time was Józef Pawłowski, operating in Tarnopol, who published 81 books. Michał Biłous, a publisher from Kołomyja, had an equally large production. Large contribution to the publishing activity was made also by Jan Rosenheim and Feliks West in Brody, Ozjasz Zukerkandel in Złoczów, and Jan Czaiński in Sambor. The repertoire of the provincial publishing houses included mostly belles lettres, as well as educational, occasional, and religious literature. When studying the printings from the formal perspective, one has to admit that all of the publishers paid attention to good quality of their publications.

The analysis of the production of provincial publishers made it possible to determine and evaluate the considerable contribution of the publishing centres of the province of Eastern Galicia to the development of the national culture and readership in the country in the second half of 19th century.